

R

egulacje prawne obowiązujące podczas polskich i litewskich misji dyplomatycznych w 1. połowie XVII stulecia – poselskie artykuły wojskowe

Dziedzictwem prawnym wyrosłym z epoki średniowiecza były silnie zakorzenione w Rzeczypospolitej Obojga Narodów partykularyzmy prawne oparte na zasadzie osobowości i terytorialności prawa¹. Na tym tle istniały nadzwyczajne systemy prawne, które narzucały mieszkańcom jednolite przepisy oraz sądownictwo, niezależnie od przynależności etnicznej czy stanowej. W szczególności należy tu wymienić artykuły marszałkowskie, które obowiązywały wszędzie znajdujących się w okolicy pobytu króla, czyli w promieniu około jednej mili od dworu². Innym przykładem nadzwyczajnego reżimu prawnego było prawo wojskowe, które stosowane było nie tylko wobec żołnierzy (niezależnie od stanu), lecz także dotyczyło osób towarzyszących armii³. Warto zwrócić uwagę, że zarówno artykuły marszałkowskie, jak i hetmańskie nierzadko naruszały

¹ Wacław Uruszczak (*Historia państwa i prawa polskiego*, t. 1: 966–1795, Warszawa 2013, s. 203, 214) akcentuje zasady: „poszanowania praw mniejszości etnicznych” oraz „poszanowania partykularnych odrębności prawnych prowincji i ziem”. Partykularyzmy, choć w mniejszym zakresie, występowały również na Litwie – A.B. Zakrzewski, *Statuty w kulturze prawnej Wielkiego Księstwa Litewskiego*, w: *Pirmasis Lietuvos Statutas ir epocha*, sud. I. Valikonytė, L. Steponavičienė, Vilnius 2005, s. 178–181. Na tym tle wyjątkowo jawi się sytuacja w Anglii, która już w XIII w. wykształciła powszechne sądownictwo (z wyjątkiem lordów) oparte na jednolitym, powszechnie obowiązującym prawie. Podobne przemiany nastąpiły w monarchii absolutnej we Francji i Austrii. S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 1: *X–XVIII w.*, Kraków 1997, s. 596–597.

² S. Kutrzeba, *Historja źródeł dawnego prawa polskiego*, t. 1, Lwów–Warszawa–Kraków 1926, s. 210–211; W. Skrzetuski, *Prawo polityczne narodu polskiego*, t. 1, Warszawa 1782, s. 171.

³ Zaznaczyć jednak należy, że w systemie prawa wojskowego również istniały partykularyzmy zarówno terytorialne, jak i osobowe, różnice występowały również pomiędzy rodzajami wojsk (autoramentem narodowym, autoramentem cudzoziemskim, artylerzystami, pospolitim ruszeniem itp.). K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*” w *wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*, Białystok 2012; *idem*, *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu*, Białystok 2013; *idem*, *Koronne artykuły wojskowe w okresie interregnum po śmierci Zygmunta Augusta*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 15 (2012), s. 11–30.

fundamentalne przywileje szlacheckie, m.in. nienaruszalność osobistą (*neminem captivabimus nisi iure victim*), czy rozszerzały konstrukcję obrazu majestatu królewskiego (*crimen laesae maiestatis*)⁴.

W końcu trzecim miejscu, w którym wprowadzano jednolite, zaostrzone przepisy porządkowe, były poczty towarzyszące posłom udającym się zagranicę z misją dyplomatyczną. Niniejszy artykuł poświęcony jest temu ostatniemu zagadnieniu. Badania nad porządkiem prawnym stosowanym w orszakach poselskich pozwalają zająć się problematyką rozwoju prawa międzynarodowego, poziomem kultury prawnej ówczesnego społeczeństwa, a przede wszystkim wyjaśniają kwestię zachowania dyscypliny wśród uczestników misji poselskiej poza granicami Rzeczypospolitej.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu brak wzmianek o istnieniu specjalnych praw obowiązujących w orszakach poselskich. Tymczasem są poświadczone źródłowo regulacje, które obowiązywały podczas dwóch misji zagranicznych – z lat 1635 i 1640 – i to one stanowią przedmiot badawczy niniejszego artykułu. Celem pierwszej misji było zawarcie wieczystego pokoju z Rosją po zwycięskiej kampanii z lat 1632–1634⁵. Jako że zgodnie z regułami powstającego prawa międzynarodowego traktat powinien zostać zaprzysiężony przez monarchów 20 lutego 1635 r. w obecności wielkich posłów, na warszawskim sejmie extraordinaryjnym z 1634 r. postanowiono wysłać do Moskwy trzech posłów: z Korony – kasztelana kamienieckiego Aleksandra Piaseczyńskiego, z Litwy zaś pisarza WKsL Kazimierza Leona Sapiehę i stolnika mściśławskiego Piotra Kazimierza Wiazewicza (pełnił funkcję sekretarza poselstwa)⁶. Posłowie z orszakami spotkali się 29 stycznia w Smoleńsku, by następnego dnia wyruszyć w kierunku granicy moskiewskiej.

Z diariusza poselstwa wynika, że pierwotnie nie widziano potrzeby tworzenia specjalnych przepisów prawnych – ani w Smoleńsku, kiedy orszak polski spotkał się z litewskim, ani na granicy nie wydano żadnych regulacji⁷. Posłowie zostali jedynie zaopatrzeni w dosyć szczegółową, przygotowaną przez kanclerza Jakuba Zadzika, instrukcję, która określała sposób zachowania się podczas poselstwa

⁴ W. Organiściak, *Tymczasowe aresztowanie w polskim prawie wojskowym w XVIII wieku*, w: *Z dziejów prawa Rzeczypospolitej Polskiej*, red. A. Lityński, Katowice 1991, s. 89–104; K. Łopatecki, *Organizacja...*, s. 133–139, 574–577.

⁵ M. Nagielski, *Kampania smoleńska Władysława IV (1632–1634) w świetle znanych i nieznanych źródeł archiwalnych*, „Barok” 13 (2006), nr 2 (26), s. 57–73; *Diariusz kampanii smoleńskiej Władysława IV 1633–1634*, oprac. M. Nagielski, Warszawa 2006.

⁶ H. Wisner, *Dyplomacja polska w latach 1572–1648*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2: 1572–1795, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 98–99; *idem*, *Rzeczpospolita Wazów*, t. 2: *Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego – dyplomacja – varia*, Warszawa 2004, s. 256.

⁷ *Relacja poselstwa moskiewskiego nas, [...] posłów wielkich, czyniona roku 1635 na sejmie 2-niedzielnym warszawskim mca 9-bris*, Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Vilnius (dalej: LMAV), f. 17–27, k. 246–260; *Археологический сборник документов, относящихся к истории Северо-Западной Руси, издаваемый при управлении Виленского учебного округа*, t. 4, Вильно 1867, s. 92–174.

(przy przywitaniu na granicy, podczas ciągnięcia, postojów, audiencji itp.)⁸. Rzeczywistość wymusiła jednak zastosowanie nowych, nadzwyczajnych rozwiązań.

Po przekroczeniu granicy (5 lutego 1635 r.) posłowie zostali nadzwyczaj chłodno przyjęci przez stronę moskiewską. Następnie przez cztery dni dyskutowano o zasadach przemarszu orszaku, bowiem Moskwa – powołując się na zniszczenia wojenne – nie chciała udzielić odpowiedniej ilości prowiantu, a warunki bytowe wobec bardzo srogiej zimy były tragiczne. Czarę goryczy przelał fakt, że przystawowie mieli prowadzić posłów do Moskwy okrężną drogą. Do konfrontacji doszło 8 lutego 1635 r. przed obiadem w gospodzie kasztelana kamienieckiego. Tego dnia, kiedy z głodu i zimna zdechło kilka koni, a ludzie byli na skraju wyczerpania, posłowie zapowiedzieli, że wobec takiej postawy zostawią wozy i sami z orszakiem udadzą się do cara, któremu zakomunikują o zniewagach doznanych podczas podróży⁹. By podkreślić determinację, wieczorem 8 lutego pospiesznie „artykuły wojenne y pismo niżej napisane otrąbiono dla wiadomości wszystkich”¹⁰. Wydaje się, że pokaz ów odniósł skutek, gdyż strona moskiewska późnym wieczorem zgodziła się poprowadzić poczet głównym traktem.

Z uwagi na rangę wydanego w tych okolicznościach dokumentu należy przybliżyć jego kształt i sposób uchwalenia. Ogłoszono wówczas trzy dokumenty, które w całości określać będziemy jako „poselskie artykuły wojskowe”¹¹:

- 1) Uniwersał o powołaniu sędziów.
- 2) Artykuły wojskowe.
- 3) *Artykuły dla rządu przy Panach Posłach* (zob. Aneks).

W pierwszej kolejności spisano uniwersał, który odczytano 8 lutego. Na wstępie umieszczono informację o powołaniu specjalnych sądów wojskowych i określono sposób ich obradowania. Mianowano dwóch sędziów, jednego Polaka – Orzechowskiego, i jednego Litwina – podsędka rzeczywistego Mikołaja Hieroszyńskiego. Ich zadaniem było wymierzanie sprawiedliwości, co w akcie normatywnym zaznaczono następującymi słowami: „Excessy wszystkie w sądzie zobopolnym [tj. polsko-litewskim] [...] bez miłosierdzia karane będą według artykułów wojskowych”¹². Jednocześnie w uniwersale odnotowano najważniejsze zasady podróżowania, jednak nie w formie norm prawnych, a jedynie jako

⁸ *Instrukcja wielmożnym i urodzonym Ich Mściom Panom Posłom wielkim od Jego Król. Mści Pana Naszego Miłościwego*, Gdańsk, 19 XII 1634, Svenska Riksarkivet, Stockholm (dalej: SRS), Skoklostersamlingen (dalej: SkS), E 8600, teczka: *Acta comitiarum Poloniae, a. 1616, 1624, 1642, 1652*, k. 135–140v; W. Godziszewski, *Polska a Moskwa za Władysława IV*, Kraków 1930, s. 28–32.

⁹ Należy pamiętać, że Władysław IV Waza zwrócił się do cara z żądaniem, aby poselstwa w czasie drogi nie zatrzymywano. *Credens [...] posłom do Moskwy*, Gdańsk, 15 XII 1634, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCz), 1642, k. 107.

¹⁰ *Relacja poselstwa*, LMAB, f. 17–27, k. 22; por. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie (dalej: BJ), 4945, k. 10; *Археографический сборник...*, t. 4, s. 101–102.

¹¹ Zob. K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 587–601.

¹² BJ, 4945, s. 10; *Археографический сборник...*, t. 4, s. 101.

przypomnienie najistotniejszych przepisów zawartych w prawie wojskowym, takich jak: nakaz zajmowania właściwego miejsca w szeregu, zakaz spychania z drogi, przestrzeganie pobudki i wsiadanego itp. Przede wszystkim wprowadzono zakaz stosowania samopomocy, wprowadzając przymus rozwiązywania sporów na drodze sądowej.

W tym samym czasie, co uniwersał, publicznie odczytano artykuły wojskowe. Posłowie uznali więc za konieczne stosowanie wobec orszaku znajdującego się na wrogim terytorium represyjnego prawa wojennego¹³. Dlaczego wybrano takie rozwiązanie? Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na istniejącą korelację osobową i rzeczową. W skład poselstwa wchodził żołnierze, kupcy, służący, czyli zarówno szlachta, jak i plebejusze, ludzie wywodzący się i z Korony, i z Wielkiego Księstwa Litewskiego; panujące w orszaku stosunki społeczne można uznać za analogiczne do tych znanych z armii. Ponadto artykuły wojenne z 1609 r. składały się z dwóch części: przepisów stosowanych podczas ciągnięcia i tych mających zastosowanie w obozie wojskowym, a to z kolei doskonale odzwierciedlało sytuację orszaku – podróż i przebywanie w stolicy obcego państwa podczas negocjacji dyplomatycznych.

Spostrzeżenie to potwierdzają relacje z wyprawy do Turcji z 1640 r. Część noclegów odbywała się w domach prywatnych, wydzielonych przez urzędników otomańskich, co odpowiadało przepisom żołnierskim dotyczącym „leży”. Były jednak i takie rejony, w których z uwagi na napięte stosunki z Turkami postanowiono zakładać własne obozy. Taki nocleg zakładał stosowanie istniejącego w artykułach wojskowych zaostrzonego reżimu prawnego, polegający na wydaniu hasła oraz rozstawieniu straży złożonej z pacholików i czeladzi dowodzonej przez dwóch towarzyszy¹⁴.

Niestety, nie odnotowano, które z licznych obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej artykułów wojskowych stosowane zostaną wobec uczestników wyprawy. Logiczne wydaje się wykorzystanie aktu normatywnego będącego w posiadaniu posłów lub towarzyszących im żołnierzy¹⁵. Potwierdzają tę hipotezę regulacje uniwersału, który lakonicznie stwierdzał: „o których [artykułach wojskowych] niewiadomi u wiadomych niech się pytaią”¹⁶. Jako że w skład poselstwa

¹³ Należy pamiętać, że istniały artykuły marszałkowskie, które również doskonale nadałyby się do zaprowadzenia porządku w orszaku. Zob. maszynopis rozprawy doktorskiej obronionej na Wydziale Historycznym UW: K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólestwach XVII–XVIII wieku (1632–1736)*, Warszawa 2005, s. 348–397.

¹⁴ *Diariusz legacji do Turek Wojciecha Miaskowskiego. Wyjazd poselski w naznaczonej drodze do Konstantynopola*, w: *Wielka legacja Wojciecha Miaskowskiego do Turcji w 1640 r.*, oprac. A. Przyboś, Warszawa–Kraków 1985, s. 54; *Diariusz drogi*, w: *ibidem*, s. 130. Zob. również Aneks, art. 1, 8.

¹⁵ Jan Chryzostom Pasek (*Pamiętniki*, oprac. R. Pollak, Warszawa 1989, s. 45) w nieco żartobliwej formie pisał o wojskach z połowy XVII w., iż „już by to nie oficer, gdyby ich [artykułów wojskowych] zawsze w kieszeni nie miał”.

¹⁶ *Археологический сборник...*, t. 4, s. 101.

wchodziły dwa oddziały (węgierska piechota i dragonia), mogły to być „Artykuły dla wojska cudzoziemskiego”, wydane w 1633 r. przez Władysława IV, lub „Artykuły wojenne aprobowane przez sejm” z 1609 r., ewentualnie artykuły stosowane przez armię litewską za buławy Lwa Sapiehy (które Kazimierz Sapieha mógł posiadać w archiwum rodzinnym)¹⁷.

Ogłoszenie dwóch aktów normatywnych nie zakończyło prawotwórczej działalności posłów, gdyż zapowiedziano, że „insze porządki szerzey się spiszą i otrąbią”¹⁸. Nastąpiło to najpóźniej 9 lutego, przed wyruszeniem w drogę do Moskwy. Pośpiech był niezbędny, zważywszy na niepełne dostosowanie artykułów wojskowych do rzeczywistości, w której znajdował się orszak, zarówno podczas stacjonowania, jak i podróży po obcym terytorium. Oczywiście, istniała możliwość adaptacji istniejących artykułów wojskowych do aktualnej sytuacji, wydaje się jednak, że posłowie mieli zbyt mało czasu na pracę, która prawdopodobnie okazałaby się bez porównania trudniejsza niż wydanie swoistego aneksu do praw wojskowych¹⁹. Szczęśliwie dochował się do naszych czasów oryginał wydanych wówczas praw, zatytułowany *Artykuły podane od Ich Mści Panów Posłów Wielkich* – jest to pojedyncza karta, na której odnotowano 14 ponumerowanych przepisów prawnych²⁰. Na tekście nanoszono innym atramentem poprawki stylistyczne oraz dodatkowe informacje organizacyjne, a w arendzie odnotowano, że prawa wydano „za spólną zgodą Ich Mci Panów Posłów”.

Można zaryzykować stwierdzenie, że decydującą rolę zarówno w opracowaniu omawianego dokumentu, jak i w stworzeniu koncepcji zastosowania prawa wojskowego odegrał Aleksander Piaseczyński. Ta nietuzinkowa postać niezwykle aktywnie uczestniczyła w działaniach militarnych związanych z oblężeniem Smoleńska, wchodząc w skład najwyższych władz wojskowych. Tym samym Piaseczyński nie tylko doskonale orientował się w stosowaniu prawa wojennego,

¹⁷ Za najbardziej prawdopodobne należy uznać posługiwanie się prawami z 1609 r., a do konkluzji tej prowadzą przede wszystkim użyte zarówno w diariuszu, jak i w prawach dla orszaku sformułowania „artykuły wojenne”. W XVI i XVII stuleciu każde artykuły wojskowe miały swój niepowtarzalny nagłówek, a wyżej cytowany dokładnie pasuje do praw z 1609 r. Ponadto ten akt normatywny nabrał od 1633 r. jeszcze większego znaczenia (i był bardziej rozpowszechniony), gdyż w tym roku Władysław IV w drukarni Jana Rossowskiego wydał „Artykuły wojenne hetmańskie autoritate sejmu aprobowane anni 1609” z dodanymi do nich konstytucjami „disciplina militaris”; SRS, SkS, E 8600, teczka: *Acta comitorum Poloniae, a. 1616, 1624, 1642, 1652*, k. 411; *Археологический сборник*, t. 4, s. 101; *Bibliografia polska*, wyd. K.J.T. Estreicher, seria III, t. 1, Kraków 1891, s. 245; W.A. Maciejowski, *Historia prawodawstw słowiańskich*, t. 1, Warszawa 1856, s. 512.

¹⁸ *Археологический сборник...*, t. 4, s. 102.

¹⁹ Niektóre przepisy zawarte w artykułach wojskowych uznawano za oczywiście bezzasadne. Przykładowo, wszystkie prawa wojskowe zakazywały polowań, które powodowały zamieszanie, hałas i rozerwanie formacji. A jednak podczas ciągnięcia orszaku była to jedna z ulubionych rozrywek, która dodatkowo przynosiła możliwość uzupełnienia zapasów pożywienia i bynajmniej nie powodowała sankcji karnej. Zob. *Diariusz drogi...*, s. 116–117, 119–120, 124.

²⁰ SRS, SkS, E 8600, teczka: *Acta comitorum Poloniae, a. 1616, 1624, 1642, 1652*, k. 411–411v.

ale musiał też posiadać – oraz świetnie znać – zarówno artykuły armii koronnej z 1609 r., jak i wydane wówczas prawa dla wojsk autoramentu cudzoziemskiego oraz ordynację sądów wojskowych²¹.

Wydaje się ponadto, iż Aleksander Piaseczyński to postać kluczowa nie tylko dla omawianego dokumentu, ale również dla rozwoju poselskich artykułów wojskowych. Jego ojcem był Ławryn Piaseczyński, który jako pierwszy na ziemiach Rzeczypospolitej wystosował postulat wprowadzenia ścisłej dyscypliny w orszaku poselskim²². Ten doświadczony wielokrotny uczestnik misji zagranicznych w wydanych na początku XVII stulecia *Powinnościach poselskich* przedstawił w syntetyczny sposób podstawowe zasady postępowania na obcym terenie. Choć skupił się, rzecz jasna, głównie na kwestiach obyczajowych, protokołarnych, zamieścił w dokumencie także dwa punkty dotyczące funkcjonowania orszaku. I tak w pkt. 3 zauważył, że w Moskwie i Turcji wydają poselstwu stacje, tym samym konieczne jest umiejętne wykorzystanie otrzymanego dobra. Zniechęcał do defraudacji żywności („nic z tego nie przedawać ani chować”) i zwracał uwagę, by jej podział był sprawiedliwy²³. O ogromnej wagi jest ponadto informacja umieszczona w pkt. 22, gdzie autor podał koncepcję regulacji stosunków pomiędzy członkami poselstwa: „Z domowemi swemi nie warchol się ani przyczyny do despektowania dawaj dla wielu przyczyn i aby cie nie odbiegli, a przynajmniej nie osławili, [...] a masz wszystko wiedzieć, czym się który para i z kim nakłada”²⁴. Mimo że brakuje informacji wprost mówiącej o konieczności wydania specjalnych praw, które pozwoliłyby utrzymać *stricte* wojskową dyscyplinę, to jednak Ławryn Piaseczyński jest postacią przełomową dla badanego zjawiska. Niewykluczone, iż jego syn Aleksander właśnie na bazie doświadczeń ojca, wykorzystując przy tym znajomość prawa wojskowego, jako pierwszy wprowadził tak kompletny system porządkowy podczas trwania poselstwa.

W omawianym akcie z 1635 r. po raz kolejny odwołano się w arendze do artykułów wojskowych, potwierdzając kompetencje i uprawnienia sędziów: „panowie sędziowie wysadzeni są których autoritas aby nie naruszona zostawała, ale owsem o wszystkich godnie poszanowanie miała, schylając się do artykułów wojennych”²⁵.

²¹ J. Urwanowicz, *Piaseczyński Aleksander*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 25, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 800–803.

²² Zob. E. Dubas-Urwanowicz, *Piaseczyński Ławryn*, w: PSB, t. 25, s. 805–808.

²³ Dostrzec tu można korelację pomiędzy tym punktem, a art. 4 *Artykułów podanych od Ich Mści Panów Posłów Wielkich* – zob. Aneks. Wydarzenie ukazujące nieetyczne działania posła Miaskowskiego podczas wyprawy do Stambułu w 1640 r. ukazuje Zbigniew Lubieniecki. Pisze on, że przez kilka dni w maju „nic nam nie dawano, choć z skarbu cesarskiego rata szła panu posłowi na wszystko. To wolei chować te pieniądze, niż obroki kupować i często to czyniąją”; *Diariusz drogi...*, s. 152–153.

²⁴ *Powinności poselskie extra Regnum przez L[awryna] P[iaseczyńskiego] P[odkomorzego] B[raclawskiego] spisane*, w: S. Bodniak, *Ławryna Piaseczyńskiego „Powinności poselskie” z początku XVII wieku*, „Pamiętniki Biblioteki Kórnickiej” 4 (1947), s. 167, 170; por. Biblioteka Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, 1051, k. 508–508v.

²⁵ SRS, SkS, E 8600, teczka: *Acta comitorum Poloniae, a. 1616, 1624, 1642, 1652*, k. 411.

Prawdopodobnie powołano się na opublikowaną razem z artykułami wojskowymi dla autoramentu cudzoziemskiego w 1633 r. *Ordynację sądów wojskowych*, w której na koniec art. 14 wyraźnie nakazano wszystkim osobom pełne posłuszeństwo, udzielanie pomocy, a zakazano wyrażania w jakiegokolwiek formie niezadowolenia wobec sędziego i jego sług²⁶. W artykułach wojennych hetmańskich z 1609 r. odnaleźć można jedynie przepisy ogólnie mówiące o posłuszeństwie wobec przełożonych (art. 4 części I) oraz szczegółowe normy chroniące profosów (art. 23, 27 części II)²⁷.

W dalszej części *Artykułów podanych od Ich Mści Panów Posłów Wielkich* zamieszczono oryginalne normy prawne, które w większości nie mają odzwierciedlenia w znanych prawach wojskowych. Wśród nich znajduje się jeden niezwykle rzadko spotykany przepis proceduralny²⁸ – art. 2, w którym nakazano wszystkim pozwanym stawić się za pierwszym pozwem, nieobecność zaś oznaczała przegranie sprawy. Zasada ta – mająca znacznie przyspieszyć postępowania sądowe, w szczególności wobec reguł istniejących w autoramencie narodowym²⁹ – mogła skutecznie obowiązywać z uwagi na fakt, iż wszyscy znajdowali się na małym obszarze, co niwelowało prawdopodobieństwo jakichkolwiek kłopotów z dostarczeniem pozwu lub ze stawieniem się na rozprawę.

Kolejnym oryginalnym przepisem jest art. 4, zgodnie z którym żywność i przygotowane przez przystawów dobra miały być odbierane przez wyznaczone do tego osoby, a łamiący ten nakaz mieli być traktowani jak złodzieje. Z regulacją tą wiąże się art. 12, który zakazuje kontaktów z przystawami moskiewskimi bez pozwolenia posłów. Oba przepisy normują tym samym trudne relacje z wysłannikami cara oraz narzucają dbałość o właściwą redystrybucję otrzymanej żywności³⁰.

²⁶ *Ordynacja sądów wojskowych*, Российская Национальная Библиотека, Санкт Петербург, Отдел рукописей (dalej: РНБ), Автографи Дубравскаго (dalej: АД), 321/2, nr 197, k. 13–13v; K. Łopatecki, *Artykuły wojskowe autoramentu cudzoziemskiego Władysława IV – okoliczności powstania i ich charakterystyka*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 11 (2011), nr 2, s. 240–241.

²⁷ *Artykuły wojenne hetmańskie autoritate sejmu aprobowane anni 1609*, w: *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do końca XVIII wieku*, oprac. S. Kutrzeba, Kraków 1937, s. 177, 187, 188.

²⁸ M. Wagner, *Prawa i obowiązki oficerów armii koronnej w drugiej połowie XVII wieku. Ze studiów nad rozwojem prawa wojskowego w dawnej Rzeczypospolitej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 36 (1994), s. 23.

²⁹ Tak za buławy Stanisława Jana Jabłonowskiego przewidywano trzy terminy, pierwszy zagrożony był wydaniem wyroku zaoczego (kondemnata), dwa kolejne terminy ogłaszano przed wytrąbieniem oskarżonego z wojska. Sz.F. Pułaski, *Procesy sądów hetmańskich*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: BOss), 296, k. 103–106; *Formularz kancelarii hetmańskiej z przełomu XVII i XVIII wieku. Processus sądów hetmańskich [...] Szymona Franciszka Pułaskiego*, oprac. J. Sowa, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 63 (2011), nr 2, s. 312–314, 326. Natomiast w pospolitym ruszeniu za niestawienie się na obrady sądu groziła kara pieniężna w wysokości 28 grzywien. *Artykuły pospolitego ruszenia powiatu liwskiego*, w: K. Łopatecki, *Organizacja...*, art. 6, s. 597.

³⁰ Analogiczną politykę ograniczania kontaktu z posłami prowadziła również strona rosyjska: Z. Wójcik, *Między traktatem andruszowskim a wojną turecką. Stosunki polsko-rosyjskie 1667–1672*, Warszawa 1968, s. 85.

W omawianym akcie znalazły się również regulacje związane ze srogą zimą, w czasie której poselstwo podróżowało do Moskwy. Aby ograniczyć niebezpieczeństwo pożaru, zakazano rozpalania ognia w stajni; zezwolono jedynie na rozjaśnienie mroku jedną świecą przez pół godziny. Nakazano również zachowanie dużej ostrożności z rozpalaniem ognia w kuchni i na dworze (art. 8). Dodatkowo, starano się zapobiec zwyczajowi palenia łąw, stołów, krzeseł itp. przedmiotów, przewidując za podobne występki karanie według rozsądku sędziego (art. 11)³¹.

Rozszerzono też – w porównaniu z artykułami wojskowymi – regulacje odnoszące się do kupców: po pierwsze, zakazano sprzedaży gorzałki i tabaki bez pozwolenia sędziów; po drugie, nakazano podawanie każdego zakupionego od Rosjan towaru do rejestru, „a to dla ujmy skarbu JeKMci” (art. 13–14). Wprowadzenie tych obostrzeń wiązało się z brakiem „ustawy na wszelkie towary”, czyli aktu, w którym odnotowywano zazwyczaj szereg uprawnień sędziów wojskowych wobec kupców oraz obowiązki nałożone na sprzedawców³².

Kolejnym bardzo ważnym problemem, który zwrócił uwagę prawodawców, było utrzymanie porządku i zapobieżenie wszelkim zwadom, zarówno między współtowarzyszami, jak i z ludnością autochtoniczną. W pierwszym przypadku zakazano wszelkich napadów („na stanowisko lub w izbę abo w stajnie”) pod groźbą kary śmierci i przepadku całego mienia na rzecz pokrzywdzonego. Przewidziano również kary na ciele i honorze za drobniejsze przewinienia, takie jak kłótnie i wygrażanie towarzyszom. Z kolei w relacjach z Rosjanami problemem byli „tacy którzy przez ostróg na ulice kamieniem abo drewnami rzucają, takowy ktoby nikogo nie uderzył, stem plag, a jeśliny uderzył gardłem karany być ma” (art. 3, 6, 9). Wprowadzono również przepisy chroniące powołany wówczas aparat sądowo-porządkowy, przewidujące za znieważenie „sędziego sługi” lub wartowników karę na honorze (towarzysze) lub ciele (pacholikowie), uderzenie zaś wiązało się z nieodwołalną karą śmierci (art. 1).

Ogromną wagę przykładano do oskarżeń wystosowanych przez autochtonów. Przykładowo, w kwietniu 1640 r. w drodze do Stambułu oskarżono towarzyszy o kradzież 18 świń i dwóch wołów. Aby znaleźć sprawcę lub oczyścić się z podejrzeń, przeprowadzono szczegółowe dochodzenie, które polegało na szukaniu niewiadomego pochodzenia mięsa oraz odbieraniu od każdego zeznania o wydarzeniach dotyczących postępowania. Większość przestępstw sędzona

³¹ Możemy zaobserwować pewne analogie do *Artykułów wojennych hetmańskich autoritate sejmu aprobowanych*, w: *Polskie ustawy...*, art. 12, s. 179. Zagrożenie pożarowe było akcentowane w trakcie podróży dyplomatycznych, w szczególności w sytuacji, gdy orszak był rozlokowany w miastach. Przykładowo, kwestia ta była podnoszona przez Lwa Sapiehę podczas poselstwa do Moskwy w 1600 r.; *Poselstwo Lwa Sapiehy w roku 1600 do Moskwy: podług dyaryusza Eljasza Pielgrzymowskiego sekretarza poselstwa*, wyd. W. Trębicki, Grodno 1846, s. 11–12.

³² Z tego okresu należy wymienić: *Ustawa towarom i rzeczom do żywności wedle której w obozie mają być przedawane*, ПНБ, АД, 321/2, nr 171, k. 296–297v; *Ustawa na wszelkie towary i rzeczy do żywności należące*, ПНБ, АД, 321/2, nr 197, k. 8–9.

była z powództwa poszkodowanego – wycofanie skargi kończyło postępowanie. Taka sytuacja miała miejsce, gdy jeden z urzędników posła pobił źle zachowującego się czeladnika Łopatyńskiego. Wówczas jego pan Kossakowski chciał dochodzić sprawiedliwości, ale się ze swej decyzji wycofał, co kończyło spór prawny³³.

Oprócz powyższych unikalnych przepisów, w omawianym dokumencie znalazły się również trzy artykuły o tematyce powszechnie występującej w prawie wojskowym (art. 5, 7 i 10). Pierwszy z nich wprowadzał typowy dla wszystkich artykułów wojskowych zakaz pojedynków, jednak w tym wypadku chodziło prawdopodobnie o ujednoczenie reguł dla Polaków i Litwinów³⁴. Ponadto przepis ten chronił przed samowolnym wymierzaniem sprawiedliwości, przekazując ją w ręce sędziów. Podobnie kolejna zasada – „ktoby zwadziwszy się do szable porwał rękę traci, a kto rani, gardło” – była bardzo często powtarzana przez prawodawców wojskowych³⁵. I w końcu w art. 10 zakazywano kradzieży, a dla łamiących ten przepis przewidywano karę powieszenia. Poruszane we wszystkich trzech omówionych artykułach kwestie prawo-wojskowe były dokładnie regulowane, sądzić jednak należy, że prawodawca uciekł się do powtórzenia najgroźniejszych i najczęściej pojawiających się przestępstw³⁶.

Istotny problem badawczy wiąże się z niemożnością skonfrontowania wprowadzonych przepisów z praktyką. Wynika to z faktu, iż diariusze i relacje z wyprawy 1635 r. pisane z perspektywy posłów nie zawierały błahaego, w ich rozumieniu, zagadnienia, jakim był porządek prawny obowiązujący w orszaku. O dyscyplinie i kulturze prawnej wśród uczestników wyprawy możemy się dowiedzieć jedynie z pamiętnika lub diariusza pisanego przez zwykłego towarzysza wyprawy. Szczęśliwie, takim uczestnikiem poselstwa do Turcji z 1640 r. był młody wówczas żołnierz (zmarły po 1693 r.), przedstawiciel szlachty różnowierczej Zbigniew Lubieniecki³⁷. Jego opis podróży pokrywa się z diariuszem i relacją sporządzoną przez posła Wojciecha Miaskowskiego jedynie w kilku najważniejszych wydarzeniach. Prowadzona przez niego narracja daleka jest od wielkiej polityki, zawiera własne obserwacje: autor opisuje mijane miejsca, spotkanych ludzi, wydarzenia, w których bierze udział, a także, co istotne, porusza

³³ *Diariusz drogi...*, s. 129–130, 139, 157; zob. Aneks, art. 4, 9–12.

³⁴ M. Dzieduszycki, *Pojedynki*, „Czas. Dodatek Miesięczny” 7 (1857), s. 21–22.

³⁵ Interesujące, że najbliższą jej regulacją zdaje się artykuł wydany przez Stefana Batorego podczas wojny z Moskwą w 1581 r. W rzeczywistości mało prawdopodobne jest odwołanie się do nieobowiązujących od 50 lat praw, można więc przypuszczać, że inspiracją stał się art. 31 artykułów wojennych aprobowanych przez sejm w 1609 r. i że został on na potrzeby poselstwa skrócony. *Artykuły wojenne hetmańskie auctoritate sejmu aprobowane*, w: *Polskie ustawy...*, art. 31, s. 182: „kto zwadę uczyni, wedle rozsądku hetmańskiego karan ma być, jeśli zabije albo rani, ma tracić gardło, jeśli broni dobędzie, rękę [...]”.

³⁶ Potwierdza to *Diariusz drogi...*, s. 131, 156, 157, gdzie autor odnotowuje trzy przestępstwa, a wśród nich kradzież (z próbą morderstwa), pojedynek oraz wyciągnięcie broni podczas zwady.

³⁷ A. Sajkowski, *Zbigniew Lubieniecki i jego pamiętnik*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 8 (1963), s. 257–264.

problem codziennej egzystencji, wraz z relacjami z innymi towarzyszami i czeladzią oraz gospodarzami, u których nocował.

Te wyjątkowe połączenie sprawia, że źródło doskonale nadaje się do oceny przydatności poselskich artykułów wojskowych podczas podróży zagranicznych. Okazuje się, że odgrywały one wśród towarzyszy i czeladzi rolę bardzo istotną. Już samo ogłoszenie przepisów porządkowych zostało zaakcentowane przez Lubienieckiego (co *notabene* pominął Miaskowski). On to pod dniem 28 lutego 1640 r. odnotował: „W wieczór artykuły czytano i podpisywali się, kto je słyszał oprócz my absentes jedni, cośmy opodal od pańskiej gospody stali”³⁸. Autor opisuje bardzo charakterystyczną dla prawa wojskowego czynność, a mianowicie fakt, iż artykuły hetmańskie po ogłoszeniu powinny być przez wszystkich rotmistrzów i towarzyszy zaakceptowane poprzez złożenie pod dokumentem podpisu, w przeciwnym przypadku akt prawny ich nie obowiązywał³⁹. Analogiczny przypadek musiał mieć miejsce pięć lat wcześniej pod Wiaźmą, gdyż posłowie ogłaszając porządek prawny obowiązujący na terenie carstwa rosyjskiego, zaznaczyli: „którym kto by podlegać nie chciał, niech się wcześniej z sobą porachuje, a granice z ich mościami nie przyjeżdżając, do domu się wroci”⁴⁰. Oczywiście, Andrzej Lubieniecki podpis złożył, zaznaczył przy tym, iż niektórzy byli „ranni na ręce”, co prawdopodobnie oznaczało nieumiejętność pisania, dlatego, co podkreśla, „musieli [się] supersedować od podpisów”⁴¹.

Niestety, autor nie podał treści uchwalonych w 1640 r. przepisów, jednakże wielokrotnie powoływał się na nie lub opisywał przestępstwa zagrożone sankcją karną. Dlatego z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, iż regulacje te były identyczne lub podobne do tych opisanych przy omawianiu legacji z 1635 r.⁴² Wśród przestępstw zawartych w dokumencie z 28 lutego 1640 r. musiał znajdować się zakaz dobywania szabli, pojedynków, złodziejstwa, kłótni, bójek oraz – co interesujące – nakaz należytego poszanowania gospodarzy, u których członkowie poselstwa przebywali.

Warto zastanowić się również nad przyczynami, które skłaniały do wprowadzenia „poselskich artykułów wojskowych”. Przede wszystkim orszak poselski często był ogromnych rozmiarów, dlatego konieczne było sformułowanie odpowiednich norm przyzwalających, nakazujących i zakazujących. W skład

³⁸ *Diariusz drogi...*, s. 107.

³⁹ K. Łopatecki, *Udział kół wojskowych przy tworzeniu i ogłaszaniu artykułów wojskowych, w: Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 163–173.

⁴⁰ *Археологический сборник...*, t. 4, s. 102.

⁴¹ *Diariusz drogi...*, s. 107.

⁴² Należy jednak podkreślić, iż wygłoszona na sejmie ekstraordynaryjnym w listopadzie 1635 r. relacja z wyprawy do Moskwy pomija informacje o ogłoszeniu artykułów poselskich, tym samym rozpowszechnienie wiedzy o stosowaniu „poselskich artykułów wojskowych” musiało być ograniczone do wąskiego grona osób związanych z dyplomacją. Zob. *Relacja poselstwa moskiewskiego*, w: *Археологический сборник...*, t. 4, s. 175 i n.

poselstwa wielkiego do Moskwy z 1635 r. wchodziło – prócz kupców – ok. 520 osób, w tym dwa oddziały wojskowe: 60-osobowy piechoty węgierskiej i 22-osobowy dragonów⁴³. Przeważała nakazywała ustanowienie środków, które pozwolą zapanować nad tak liczną grupą, zwłaszcza w sytuacji groźby tumultu podczas wypraw do Rosji i Turcji, gdzie obawiano się respektowania prawa narodów⁴⁴. Potwierdza to wydany przez posłów uniwersał, który w arendzie zawiera uzasadnienie wydania artykułów wojskowych i dodatkowych rozporządzeń. Posłowie przede wszystkim legitymizują tu własne poczynania, by następnie nakazać swym podwładnym utrzymanie należytej dyscypliny wojskowej:

Iż na dobrym rządzie y spolney zgodzie dostojenstwo j.k.m., ktore ich mość panowie posłowie w osobach swych noszą, bezpieczenstwo wszytkich y dobra u narodu, do ktorego wiezdzaią, sława y od nich uszanowanie zawisło – mieć to chcą ich mość: aby między temi wszytkimi, ktorzy z ich mościami na tę j.k.m. y Rptey iadą usługę, wszelaki był pokoy, zgoda, miłość y uszanowanie, a ciż swarow, wołania, krzykow, zwady wszelakich do rozroznienia okazij strzec się maią⁴⁵.

Skuteczność poselskich artykułów wojskowych potwierdza Zbigniew Lubieniecki, który podczas poselstwa do Turcji w 1640 r. kilkakrotnie pohamował swój charakter, obawiając się konsekwencji wynikających ze złamania artykułów⁴⁶. Pierwszy raz sytuacja taka miała miejsce 24 marca, kiedy to w gospodarstwie wyznaczonym dla przenocowania poczty doszło do kłótni z gospodynią. Wyprowadziła się ona z domu, zabierając wszystkie rzeczy („pustkami chatę zostawiła, a mnie w niej gospodarzem, wzięwszy wszystko swoje”). Interesujące jest ocena zdarzenia wystawiona przez towarzysza: „Jam nic nie mówił, dopieroż nie czynił, bo mi artykuły ręce wiązały, ale godna była porządnego przetrzepania – dodaje przy tym – i potkałoby to ją było, gdyby pod inszy czas było”.

Druga sytuacja wydarzyła się 15 kwietnia wieczorem i dotyczyła kłótni z Radziwskim, „bo mi raz i drugi szalas obalił”. Rozpoczęły się między towarzyszami wyzwiska, następnie strony przeszły do czynów. „Ja wypadysz z obuchem, bo artykuły szable dobywać zakazały, przetrzepałem go. On porwał się do szable raz, drugi i trzeci”. Dopiero interwencja towarzystwa rozdzieliła walczące strony. Opis wydarzenia jednoznacznie wskazuje, że przepis w obowiązujących artykułach poselskich z 1640 r. musiał być podobny do art. 7 z 1635 r. („Ktoby zwadziwszy się by szable porwał rękę traci, a kto rani gar[d]ło”) – dodać bowiem należy, iż artykuły wojskowe ogólnie zakazywały wyciągania jakiegokolwiek broni. Lubieniecki w tej sytuacji nie tylko dostosował się do przepisów, ale i wykorzystał je na swoją korzyść – wyciągnął nadziak, czym sprowokował

⁴³ *Археологический сборник...*, t. 4, s. 92–100, 119; H. Wisner, *Rzeczpospolita...*, t. 2, s. 291.

⁴⁴ *Powinności poselskie...*, art. 19, 25, s. 169, 170. W 1640 r. pod Jassami doszło do kłótni i walk o gospody z wojskami tatarskimi; *Diariusz legacji...*, s. 99.

⁴⁵ *Археологический сборник...*, t. 4, s. 101.

⁴⁶ Przedstawione wydarzenia i cytaty, zob.: *Diariusz drogi...*, s. 122, 131–132, 163, 166.

adwersarza do zakazanego ataku szablą⁴⁷. Dwa dni później odbył się sąd, w dekrecie nakazano obu obwinionym przeprosić posła za swoje zachowanie, przyznano jednak główną odpowiedzialność za zajście Radziwskiemu. „Kazał [sędzia] abyśmy [...] ja jedną noc, a on trzy mój adwersarz wartował muszkiet na ramieniu mając i aby mię przeprosił, gdyż commisit crimen dobyciem szable”.

Trzecie wydarzenie nastąpiło pod koniec wyprawy, 29 czerwca, kiedy to pomiędzy Lubienieckim a Manieckim doszło do kłótni o paszę dla koni. Maniecki niezadowolony z podziału słownie znieważył adwersarza: „by cię zabito, beło [też wyzywanie] od matek”. Do walki nie doszło, gdyż działo się to „niedaleko namiotu poselskiego”, towarzystwo nie dopuściło do eskalacji przemocy. Lubieniecki jednak czuł się głęboko urażony i zapowiedział, że po powrocie do Rzeczypospolitej, kiedy przestanie działać rygorystyczne prawo poselskie, zemści się za zniewagę. Nastąpiło to przy pierwszej okazji, 12 lipca, podczas noclegu w Chocimiu. Wówczas Lubienicki zajął gospodę swego wroga. Tenże poskarżył się posłowi, w konsekwencji Miaskowski polecił ustąpić towarzyszowi, który pierwszy zajął „leże”, jednakże „ja wymówiwszy się stałem w gospodzie nie ustępując nikomu”.

Powyższe przykłady dobitnie świadczą, jak wielką rolę odgrywały poselskie artykuły wojskowe podczas wielomiesięcznej podróży, nierzadko wśród wrogiej ludności i niechętnych poselstwu urzędników obcych państw. Przykładowo, w drodze powrotnej ze Stambułu załamanie nerwowe przeżył towarzysz Zadorski, który „w głowę zaszedł z melankolijej stony pieniędzy i mówił szalejąc: «Zabijcie mię, bo i szeląga nie mam» i wiele rzeczy brydził inszych, gdyż chciał się i zabić”. Zrozumiałe więc, że ciężkie warunki bytowe powodowały konflikty i zadrażnienia pomiędzy towarzyszami i czeladzią, na co wskazują zatargi z Radziwskim i Manieckim, ale te dwa nazwiska nie kończą bynajmniej listy nieprzyjaciół Lubienieckiego, który niejakiego Ciświckiego nazywa „wielkim kpem”, a Chłapowskiego – „największym zwajcą”⁴⁸.

Sankcje stosowane podczas wyprawy musiały być łagodne; brak kata oraz pomocy urzędów państwowych jeśli nie uniemożliwiał, to bardzo utrudniał zastosowanie kary śmierci lub kar mitylacyjnych. Co prawda *Artykuły dla rządu przy panach posłach* przewidywały karę śmierci (art. 1, 5, 7, 9–10), nie wspominając o bardzo represyjnych artykułach wojskowych, ale w praktyce raczej orzekano banicję, infamię lub wydalenie ze służby (wyrzucenie z orszaku). Poświadczą to

⁴⁷ Postępowanie Zbigniewa Lubienieckiego jest charakterystyczne dla kultury prawnej żołnierzy, w której dominowało ujęcie kazuistyczne. Znamienna jest sprawa dworzanina Gołkowskiego, który w wyprawie pod Pskowem (1581) w czasie bójki ranił szklanką drugiego żołnierza. Ówczesny art. 20 miał postać: „Ktoby zwadę czynił, na hetmańskiej łasce karanie jego być ma. Jeśli kto rani, tedy gardło, jeśli nie rani, ale broni dobędzie albo do niej się targnie, tedy rękę stracić ma” (*Polskie ustawy...*, s. 156). Gołkowskiego broniono: „nie bronią ranił, ale szlenicą, a w artykulech stoi: «Kto rani», co się rozumieć ma szablą albo bronią, ale szklenica nie broni”. J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1894, s. 119, 122.

⁴⁸ *Diariusz drogi...*, s. 149, 155, 159.

przypadek niejakiego Łopatyńskiego, który przez liczne przestępstwa, których się dopuszczał został „precz ode dworu” przez posła odprawiony. Czeladź karana była rozmaitymi karami na ciele, czyli przede wszystkim tzw. plagami, a w razie złego jej zachowania urzędnicy dopuszczali się – bez postępowania sądowego – bicia „obuszkiem”, co miało charakter kar dyscyplinarnych. Wśród towarzyszy stosowano kary honorowe: stanie na warcie, siedzenie na przedmiocie wyznaczonym przez sędziów (wobec czeladzi orzekano bardzo bolesne siedzenie na kole – zob. Aneks). Stosowano również kary pieniężne, w szczególności wobec kupców. Często niegodne zachowanie towarzysza lub sługi kończyło się jedynie słownym napomnieniem posła, nierzadko w bardzo ostrej formie. Funkcje porządkowe pełnili sędziowie, wyznaczeni do tego słudzy (tzw. sługa starszy) oraz wartownicy. Niektórzy z nich posiadali specjalne „regimenty” (w 1640 r. wykonane były one „z indyjskiego drzewa”)⁴⁹.

Utrzymanie porządku nie opierało się jedynie na karaniu, czasem potrzebne było zastosowanie specjalnych instytucji – m.in. „odużne” polegało na przekazaniu zasądzonej przez posła kwoty na rzecz towarzyszy, którzy otrzymali podarki. Pieniądże następnie dzielono na tych, którzy nie byli obdarzeni żadnym prezentem⁵⁰.

Na podstawie dwóch omówionych poselskich artykułów wojskowych można odnotować kilka prawidłowości. Po pierwsze, artykuły w obu przypadkach wydano na granicy (formalnie już na terenie obcego państwa), poprzedzały one właściwą podróż po obcym terytorium. Ich stosowanie kończyło się po powrocie do Rzeczypospolitej, co podkreślił Lubieniecki przy opisie wydarzeń z 29 czerwca 1640 r., kiedy pokłócił się o stacje z towarzyszem Manieckim. Nie mogli klótni rozstrzygnąć poprzez pojedynek, gdyż obawiali się artykułów poselskich, „jednak obiecałem mu za Dunajem [właściwie Dniestrem, gdyż działo się to w drodze powrotnej na terytorium Mołdawii] swego się upomnieć”⁵¹.

Po drugie, prawo regulowało postępowanie wszystkich członków orszaku: żołnierzy, woźniców, służących, podróżujących z wojskiem kupców, a nawet uwolnionych z niewoli więźniów. W sprawach mieszanych z autochtonami nie było wypracowanej praktyki, choć starano się stosować sądownictwo wprowadzone w orszaku⁵². Co charakterystyczne, pod specjalną jurysdykcją poselską był również teren otrzymanej „placówki dyplomatycznej”, dlatego też, gdy w Moskwie strzelcy próbowali gasić w nocy ogień pozostawiony na terenie poselskiego dworzyszczka, posłowie wielcy ostro interweniowali, twierdząc: „nam ten dwor ukazali, my w nim rządzimy”. Z kolei w 1637 r., w trakcie poselstwa Jana

⁴⁹ *Ibidem*, s. 139, 149, 157. Zob. J. Muszyński, *Przestępstwa wojskowe a przewinienia dyscyplinarne w polskim prawie wojskowym*, Warszawa 1967, s. 103–111.

⁵⁰ *Diariusz drogi...*, s. 139.

⁵¹ *Ibidem*, s. 163.

⁵² Zob. *Diariusz drogi...*, s. 157, kiedy to poseł Wojciech Miaskowski wybronił towarzysza Radziowskiego, który „się wadził z Turki”.

Oborskiego i Samuela Sokolińskiego, w siedzibie poselskiej ukryło się kilkuset więźniów polskich więzionych w Moskwie. Mimo odebrania ich przez Rosjan, po protestach związanych z naruszeniem miru, część z nich wypuszczono⁵³.

Warto zastanowić się, czy praktyka stosowania artykułów hetmańskich podczas wypraw dyplomatycznych nie istniała już wcześniej. Na taką możliwość wskazywałby fakt, że Jan Zamoyski oraz Stanisław Żółkiewski byli jednocześnie hetmanami i kanclerzami – doprowadziło to do wykształcenia się kompetencji w sprawach zagranicznych u naczelnych wodzów, skutkiem czego naturalne wydaje się stosowanie praw wojennych w wysyłanych poselstwach⁵⁴. Niestety, teza ta – przynajmniej przy obecnym stanie wiedzy – nie znajduje odzwierciedlenia w źródłach. Jedynym ideowym pierwowzorem mogły być *Artykuły, według których wszyscy zachować się będą powinni tak w ruszeniu, jako też i w ciągnięciu od Pskowa z obozu*, ogłoszone przez Jana Zamoyskiego po podpisaniu pokoju z Wielkim Księstwem Moskiewskim w Jamie Zapolskim⁵⁵. Zimą 1582 r. żołnierze służący Rzeczypospolitej znajdowali się w głębi wrogiego terenu, z którego teraz należało powrócić tak, aby uniknąć jakichkolwiek incydentów mogących zakłócić realizację postanowień pokojowych.

Z okresem dymitriad związane są jeszcze dwa dokumenty o charakterze publiczno-prywatnym, które można skorelować z poselskimi artykułami wojskowymi. Powstanie pierwszego z nich wiąże się ze zorganizowaną w 1606 r. wyprawą do Moskwy ogromnego orszaku weselnego Maryny Mniszchówny, składającego się z ponad 2200 osób, nie licząc kupców lwowskich, którzy przyłączyli się do dworu. Aby zapanować nad takim zbiorowiskiem, wojewoda Mniszech postanowił wydać artykuły, w których ściśle oznaczył porządek, w jakim wyprawa miała się odbywać. Dokument ten nie jest dzisiaj znany, wiadomo jednak, że jeszcze pod koniec XIX w. „Artykuły te przechowywały się w jednej z prywatnych bibliotek wileńskich”, a ich kopię otrzymaną od Stanisława Ptaszyckiego posiadał Aleksander Hirschberg⁵⁶.

Hirschberg wielokrotnie powoływał się na wspomniany dokument; niestety, nigdy go nie wydał, natomiast w jednej ze swych prac podał ogólny opis artykułów wraz z cytatami⁵⁷. Z opisu tego wiadomo, że w pierwszej kolejności ustanowiono w artykułach porządek ciągnięcia – zarówno w drodze, jak podczas przeprawy przez rzeki. Następnie nakazano rozpoczynać każdy dzień nabożeństwem. Nocleg wszystkie osoby miały obowiązkowo spędzać w miejscu im wyznaczonym. Ponadto podczas postoju zakazano zabierania żywności gospodarzom,

⁵³ *Археологический сборник...*, t. 4, s. 145; BCz, 133 (Teki Naruszewicza), nr 131.

⁵⁴ S. Grzybowski, *Organizacja służby dyplomatycznej 1573–1605*, w: *Polska służba dyplomatyczna XVI–XVIII w.*, Warszawa 1966, s. 152; W. Zarzycki, *Dyplomacja hetmanów w dawnej Polsce*, Warszawa–Poznań 1976, *passim*; P. Gawron, *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010, s. 79–80, 111–113, 132–134, 153–155, 357–359.

⁵⁵ *Polskie ustawy...*, s. 158–160.

⁵⁶ A. Hirschberg, *Dymitr samozwaniec*, Lwów 1898, s. 208.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 207–208.

„samą tylko stacją się kontentując”; za wszelkie wzięte towary należało zapłacić. Zgodnie ze zwyczajem wojskowym nocna pora oznaczała zaostrożony reżim prawny, podczas którego należało wygasić ogień, a także zaprzestać głośnych zabaw i pijaństwa⁵⁸. Zapowiadano surowe ukaranie każdego, „ktoby się tego ważył, po ulicach chodzić, krzyczeć, albo przyczynę jaką do zwady dawać”. Kolejny tożsamy z wojskowymi regułami przepis dotyczył zakazu podróżowania z orszakiem prostytutek. Ostrzegano, że w wypadku znalezienia takich kobiet, „mają być [one] przez rzekę pławione” lub „na gardle karane”. Kończąc omawianie dokumentu, Aleksander Hirschberg dodał również: „ażeby zaś artykułom: tym tem większą nadać powagę, ustanowiono surowe kary za różne przekroczenia [autor ich nie wymienia] i wybrano sędziów, którzy na winnych mieli wydać wyroki”.

Można przypuszczać, że w tym przypadku zaistniała sytuacja analogiczna do tej z 1635 r. Zastosowanie tu szeregu przepisów karnych – czyli artykułów wojskowych – mianowanie sędziów oraz uzupełnienie przepisów artykułami poselskimi potwierdził Dyakowski, który w diariuszu odnotował, iż niedaleko Drohobuża 27 kwietnia ogłoszono specjalne prawa: „a iż się nasi surowie z Moskwą obchodzili, postanowiono sędziów i artykuły spisano, ale – jak uczciwie dodał – ich nie obserwowano”⁵⁹. Wydaje się zatem, iż – podobnie jak w 1635 r. – wydano trzy różne dokumenty w tym samym czasie. Jedyłą, ale zasadniczą różnicą wobec poselskich artykułów wojskowych, był ich prywatny charakter.

Na koniec warto przyrzeć się niezwyklej sytuacji z 20 lipca 1607 r., kiedy polscy i litewscy więźniowie Wasyla IV Szujskiego wydali specjalne prawa. Jest to jedyny znany przypadek tego rodzaju regulacji, ale i sytuacja była wówczas nietypowa. Otóż po przewrocie i uśmierceniu Dymitra Samozwańca zgładzono ogromną liczbę żołnierzy oraz uczestników poselstwa z Rzeczypospolitej, pozostałych zesłano do Białozierska. Niewola nie miała w pełni represyjnego charakteru – więźniom pozostawiono znaczną swobodę i pełną możliwość kształtowania wewnętrznych relacji, a ich „nadzorcami” zostali przystawowie, którzy przekazywali im pieniądze na zakup żywności, odbierali od więźniów supliki, przede wszystkim zaś byli wykonawcami woli cara⁶⁰.

W takich warunkach, bez nadziei na rychłe uwolnienie, postępowała degrenolada obyczajów, co potwierdza relacja Stanisława Niemojewskiego: „nasza gromada jednak bez pohamowania wszelakiego im dalej, w większej rozpuszczeniu żywią. Przy obecnem pijaństwie gęste zwady i ukrzywdzenia mocniejszy

⁵⁸ Por. K. Łopatecki, *Instytucja „wytrębowania hasła” w wojskach Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Białostockie Teki Historyczne” 3 (2005), s. 75–93.

⁵⁹ W. Dyamentowski, *Diariusz*, w: *Polska a Moskwa w pierwszej połowie wieku XVII. Zbiór materiałów do historii stosunków polsko-rosyjskich za Zygmunta III*, wyd. A. Hirschberg, Lwów 1901, s. 28.

⁶⁰ Zob. D. Czerska, *Polacy na zesłaniu za panowania Wasyla Szujskiego*, w: *Między wschodem a zachodem. Rzeczpospolita XVI–XVIII w.*, Warszawa 1993, s. 93–100.

słabszego”⁶¹. Rodząca się wśród skazańców obawa o dalsze pogorszenie nastrojów, mogące doprowadzić do morderstw i pełnej anarchii, skłoniła ich do wydania niezwyklej praw, które w swojej istocie też opierają się na artykułach wojskowych⁶²: wymienia się w nich m.in. wytrębowanie hasła, pobudkę, chorał (art. 1–2)⁶³. Także w tym przypadku powołano sędziów, którzy mieliby sądzić według uchwalonego prawa (art. 6 oraz zakończenie aktu normatywnego), a przede wszystkim rozróżniono kary za przestępstwa z uwagi na stan społeczny. Zarówno prawa uchwalone przez więźniów (art. 3, 4), jak i poselskie artykuły wojskowe (art. 1, 3) przewidują dla plebejuszy karanie na ciele („bici postronkiem”), dla szlachty zaś karę honorową („siedzeniem”). Dodatkowo można zauważyć, że pokrywają się liczne przepisy: palenie ognia, kradzież, bójki, nieposłuszeństwo wobec sędziego. Podobny był wreszcie proces zatwierdzania regulacji przez ogłoszenie i złożenie pod nimi podpisów przez wszystkich uczestników.

Podsumowując, w 1635 r. posłowie wielcy stworzyli bardzo interesujący system prawny, który określić można jako „poselskie artykuły wojskowe”. Składały się one z trzech części: z uniwersału powołującego sędziów, artykułów wojskowych czytanych wszystkim uczestnikom orszaku oraz z *Artykułów podanych od Ich Mści Panów Posłów Wielkich*, które uzupełniały ogólne zasady prawa wojskowego. O tym, jakie artykuły wojskowe będą stosowane w praktyce i jakie nowe przepisy prawne zostaną wprowadzone, mieli decydować posłowie, toteż należy uznać ich za kolejną kategorię urzędników uprawnionych do tworzenia specjalnych, czasowo obowiązujących praw. Dalszych badań wymaga odpowiedź na pytanie o rozwój lub zanik poselskich artykułów wojskowych w 2. połowie XVII w. i w XVIII stuleciu.

Stworzenie konstrukcji „poselskich artykułów wojskowych” nie było wynikiem zastosowania teoretycznych postulatów w praktyce. Wręcz przeciwnie, konieczność doprowadziła do przyjęcia rozwiązania jak najbardziej oczywistego i prostego, o czym świadczą przykłady praw ogłoszonych dla orszaku weselnego czy przepisów obowiązujących Polaków i Litwinów znajdujących się w moskiewskiej niewoli. Na przykładzie wyprawy do Stambułu z 1640 r. wiemy, iż stosowanie poselskich artykułów wojskowych było rozwiązaniem bardzo dobrym. Były one dostosowane do kultury prawnej stanu szlacheckiego – ich ogłoszenie oparte na zgodzie wszystkich uczestników, a forma analogiczna do artykułów hetmańskich doskonale współgrała z oczekiwaniami i w realny sposób wpływała na kształtowanie postaw wśród uczestników orszaku. Diariusz sporządzony przez Zbigniewa Lubienieckiego ujawnia nie tylko dobrą znajomość

⁶¹ S. Niemojewski, *Diariusz drogi spisanej i różnych przypadków pociesznych i żalonych prowadząc córkę Jerzego Mniszka, Marynę Dymitrowi Iwanowiczowi w roku 1606*, wyd. R. Krzywy, Warszawa 2006, s. 225.

⁶² *Ibidem*, s. 229–231.

⁶³ K. Łopatecki, *Instytucja „wytrębowania hasła”...*, s. 75–93; *idem*, *Cykl dobowy wojska w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, w: *Człowiek wobec miar i czasu w przeszłości*, red. P. Guzowski, M. Liedke, Kraków 2007, s. 116–129.

obowiązujących przepisów wśród towarzyszy, ale i świadomość konieczności ich stosowania, a także (w przypadku samego autora) umiejętność ich wykorzystania dla swoich celów.

LAW REGULATIONS DURING POLISH AND LITHUANIAN DIPLOMATIC MISSIONS IN THE FIRST HALF OF THE 17TH CENTURY – LEGATION MILITARY ARTICLES

Abstract

The article presents the methods to introduce and maintain order during diplomatic missions, when envoys with their companions, servants, merchants, and soldiers travelled to capitals of foreign countries. To keep discipline in their retinues, envoys introduced special legal regulations to be valid outside the territory of the Polish-Lithuanian Commonwealth. These regulations we call 'legation military articles' and they were composed of three elements:

- 1) Universal proclamation appointing judges.
- 2) Proclamation of one of the existing in the Commonwealth version of military articles.
- 3) Issuing of an act supplementary to war laws – 'Articles for ruling at Honourable Envoys'.

Detailed legal regulations are known from the missions of Aleksander Piaseczyński, Kazimierz Leon Sapieha and Piotr Kazimierz Wiazewicz, who in 1635 went as Polish envoys to Moscow to formally validate a peace settlement.

Aneks

Prezentowany akt normatywny przechowywany jest w Riksarkivet, w zespole Skoklostersammlingen, E 8600, w teczce zatytułowanej „Acta comitorum Poloniae, a. 1616, 1624, 1642, 1652”. Jest to sporządzona na jednej karcie (411–411v) pierwotna redakcja artykułów poselskich z 1635 r. Jedną ręką sporządzono dokument, następnie inna osoba dokonała niewielkich zmian stylistycznych, odnotowała nazwiska sędziów orszaku poselskiego oraz naniosiła tytuł dokumentu („Artykuły dla rządu przy P[anach] Posłach”). Na podstawie tej wersji wykonane były uwierzytelnione egzemplarze oryginalne – zawierające podpisy posłów wraz z przyłożonymi pieczęciami¹. Edycja źródłowa przygotowana została zgodnie z instrukcją wydawniczą przygotowaną przez Kazimierza Lepszego². Zachowany został współczesny system interpunkcji, dokonano poprawy literówek, zaznaczając ingerencję w oryginał nawiasami kwadratowymi. Uwzględniono również współczesne zasady pisowni rozdzielnej i łącznej; wyjątkiem były sytuacje, w których zmieniałoby to sens przepisu prawnego. Głoski i, y oddano jako i, y, j, zgodnie z dzisiejszymi zasadami ortograficznymi. Uwspółcześniono także pisownię wielkich i małych liter, z wyjątkiem wyrazów o zabarwieniu emocjonalnym lub semantycznym.

Artykuły dla rządu przy panach posłach³ (Wiązma 8–9 II 1635 r.)

[k. 411 r.] Artykuły podane od Ich M[oś]ci Panów Posłów Wielkich⁴.

Za spólną zgodą Ich M[oś]ci Panów Posłów Wielkich⁵ dla pokoju i kary na⁶ występnych Panowie Sędziowie wysadzeni są*, których *autoritas*⁷ aby nie naruszona zostawała, ale owszem o wszytkiech godnie poszanowanie miała, schylając się do artykułów wojennych.

* Mianowicie z Korony Jego M[oś]ć Pan Orzechowski, a Wielkiego Ks[ięstwa] L[itewskiego] Mikołaj Hieroszyński podsędek rzeczycki.

¹ Zob. K. Łopatecki, *Okoliczności tworzenia prawa wojskowego w Wielkim Księstwie Litewskim (1535–1673). Z badań nad kulturą prawą Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Środowiska kulturotwórcze i kontakty kulturalne Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do XIX wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2009, s. 173–189.

² *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do poł. XIX w.*, red. K. Lepszy, Warszawa 1953.

³ Tytuł taki („Artykuły dla rządu przy P[anach] Posłach”) odnotowany został inną ręką i przy pomocy innego atramentu na k. 411v. Była to ta sama ręka, która dokonywała poprawek w dokumencie.

⁴ Na dole karty innym atramentem, natomiast identycznym krojem pisma odnotowano „Artykuły wojskowe”.

⁵ Wyraz w rękopisie dopisany.

⁶ Wyraz dopisany.

⁷ W rękopisie „awtoritas”; *autoritas* (łac.) – autorytet.

1. Chcą to Ich M[ościowie] mieć, iż ktoby się na⁸ osobą sędziego, sługi abo warty od niego postanowionej targnął słowem, takowy jeśli towarzysz siedzeniem, jeśli pacholik kijem karany być ma. A jeśli by się kto z nich ręką targnął, gardło traci.
2. Pozwany przed sąd za pierwszym pozwem stanowić się ma. Jeśli by nie stanął dekretowi podlega.
3. Swarów, zwad, wołania niepotrzebnych hałasów strzec się mają. Jeśli by się kto taki znalazł towarzysz siedzeniem tam gdzie mu będzie od panów sędziów naznaczono, pacholik[i] na kole karani być mają⁹.
4. Prowiant na Ich M[ości] P[anów] Posłów i dwór Ich M[ości], a osobliwie siana, słomy, drwa i insze rzeczy kto by się ważył¹⁰, bez tych którzy są osobliwie na to naznaczeni, brać, jak o rozbój karany być ma.
5. Pojedynek, który by się ważył¹¹ czynić jako ten, kto pozwie, tak i ten kto się stawi, gar[d]łem karany być ma.
6. Kto by komu na stanowisko lub w izbie, abo w stajnie naszedł¹², według rozsądku panów sędziów karany być ma. A jeśli by się za tym najściem jakie zranienie abo szkoda stała, takowy gardło traci, a szkody z¹³ substancji jego nagrodzone być mają.
7. Ktoby zwadziwszy się by szable porwał rękę traci, a kto rani gar[d]ło¹⁴.
8. Ognie w stajniach żeby kładzione nie były, tylko świecą i to pół godziny w noc mają być zgaszone pod winą pięciudziesiąt plag. W kuchniach i na dworze aby ostrożnie od drew i budowania ogień kładziony był¹⁵. Tego warta pilno doglądać ma, a jeśli by kto warcie z przeciwnym był do panów sędziów ma ją oznaczyć¹⁶. [k. 411 v.]
9. A iż się znajdują tacy, którzy przez ostróg na ulice kamieniem abo drewnami rzucają, takowy który by nikogo nie uderzył¹⁷ stem plag, a jeśli by uderzył gar[d]łem karany być ma.

⁸ Wyraz dopisany.

⁹ Kara „siedzenia na kole” była bardzo restrykcyjna, gdyż polegała na przywiązaniu skazanego do piątego koła uciepionego na tyle wozu (nie było ono przymocowane pionowo lecz ukośnie). Powszechnie stosowana była w oddziałach pospolitego ruszenia. Zob. K. Łopatecki, *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu*, Białystok 2013, s. 546–548.

¹⁰ W rękopisie „ważył”.

¹¹ W rękopisie „ważył”.

¹² W rękopisie „naszedł”.

¹³ Litera „s” (w transkrypcji „z”) zastąpiła przekreśloną literę „w”.

¹⁴ W rękopisie pierwotna wersja brzmiała: „Ktoby zwadziwszy się by szable porwał rękę, kto rani garło traci”.

¹⁵ W rękopisie „był”.

¹⁶ Wersja pierwotna brzmiała: „Ognie w stajniach żeby kładzione nie były i z łuczyną nie chodzono, ale z świecą i to zmiękając się, aż świerkszy się dobrze i te mają być zgaszone pod winą pięciudziesiąt plag. W kuchniach i na dworze aby ostrożnie od drew i budowania ogień kładziony był. Tego warta pilno doglądać ma, a jeśli by kto warcie z przeciwnym był do panów sędziów ma ją oznaczyć”.

¹⁷ W rękopisie „uderzył”.

10. Kto by co komu potajemnie wziął, choćby to więcy nie stało, jedno żeby mógł postronek kupić, szubienicą karany być ma.
11. W izbach, stajniach, kuchniach i inszych budowaniach, stoły, ławy, żłoby abo cokolwiek potrzebnego ktoby się spalić ważył według rozsądku P[anów] Sędziów karany być ma¹⁸.
12. Do przystawów moskiewskich aby się żaden chodzić nie ważył¹⁹ bez pozwolenia osobliwego Ich M[ości] P[anów] Posłów. A ktoby szedł bez pozwolenia takowy według rozsądku Panów Sędziów karany być ma.
13. Kupcy gorzałek i tabaki pod srogim karaniem i straceniem towarów w Moskwie przedawać nie mają bez osobliwej wiadomości Panów Sędziów.
14. Towary jeśli jakiegokolwiek²⁰ kupcy w Moskwie kupować będą powinni oznajmić P[anom] Sędziom i w registr owych wpisać, a to dla ujmy skarbu Je[go] K[rólewskiej] M[ości] pod straceniem majątności swej.

Opracował Karol Łopatecki

¹⁸ W wersji pierwotnej przepis brzmiał: „W izbach, stajniach, kuchniach i inszych budowaniach stoły, ławy, żłoby abo cokolwiek naczyńia potrzebnego spalić ważył według rozsądku P[anów] Sędziów karany być ma”.

¹⁹ W rękopisie „ważył”.

²⁰ Wyraz „jaki” w rękopisie dopisany.